

**CZESŁAW IBERSZER**  
ur. 1915; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne, inwalidzi wojenni, kombatanci

**Inwalidzi wojenni z powstania styczniowego**

Piskorek, który miał trafikę, już umarł, ale to był inwalida wojenny. W Kazimierzu było trzech inwalidów wojennych z powstania styczniowego. Jeden mieszkał koło mnie. Choć może nikt tak tego nie odczuwał, ale ja byłem zawsze uwrażliwiony, jakoś instynktownie wiedziałem, że trzeba tych ludzi szanować.

Jeden był podoficerem w wojsku i mieszkał koło nas, na końcu ulicy Senatorskiej, tam gdzie jest łaźnia. Na zewnątrz na ścianie miał namalowanego Kościuszkę. Niemcy zaraz kazali to zetrzeć, ale on zdążył uciec. Z tym podoficerem wiąże się taka historia. Ten staruszek, może stułetni, laskę brał i szedł do miasta po zakupy, bo sam tam był. On przechodził koło żydowskiego chederu – bo przed ulicą Senatorską, po prawej stronie, była ochronka żydowska, cheder. Polacy mieli swoją ochronkę, a oni mieli ten cheder. Nie wiem, kto był inicjatorem tej akcji, ale jak ten powstaniec styczniowy szedł, to ich nauczyciel pozwalał im oddać mu cześć. Oni wylatywali, wołali: „Cześć!”, on szedł na Rynek, a oni zataczali kółko, obiegali go i oddawali mu w ten sposób cześć; kilka razy mieli tę przyjemność. Bardzo lubiłem tę scenę.

Data i miejsce nagrania	2007-10-19, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"